

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 lutego 2015 r.,  
sprawy **K. M.**  
uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 284 § 2 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego I. sp. z  
o.o. w K.  
od wyroku Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 7 marca 2014 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.  
z dnia 24 września 2013 r.,

**postanowił:**

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

### UZASADNIENIE

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W tym zakresie w pełni zasługiwało na aprobatę stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Sąd Najwyższy rozpoznając kasację nie stwierdził istnienia okoliczności, o których mowa w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. obligujących do jej rozpoznania w zakresie szerszym, niż wytyczony granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Skarga kasacyjna opiera się na zarzutach nieprzeprowadzenia przez Sąd odwoławczy z urzędu dowodów z operacji na rachunkach bankowych K. M. i jego małżonki (w tym nieustosunkowania się do zawartego w apelacji wniosku dowodowego o przeprowadzenie tego dowodu), z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, z konfrontacji świadka J. S. z oskarżonym, z zeznań świadka E. R. i pozostałych pracowników oddziału I. w S., a także zeznań R. S. oraz nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacyjnych, niewskazania motywów uznania niektórych z nich za niezasadne, jak też naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Odnosząc się do akcentowanego przez obronę braku inicjatywy dowodowej Sądów obu instancji, należy mieć na uwadze, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego takiej aktywności również w toku procesu nie przejawiał, a przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 167 k.p.k. dowody przeprowadza się na wniosek stron, podmiotu określonego w art. 416 k.p.k. lub z urzędu. W wypadku, gdy strona nie składa stosownych wniosków dowodowych, powinność sądu wynikająca z art. 167 k.p.k. powstaje tylko wtedy, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych uzależnione jest od przeprowadzenia dowodu, o którym sąd powziął informację i którego przeprowadzenie jest w ogóle możliwe. Tej inicjatywy sądu nie można mylić z funkcją śledczą realizowaną poprzez poszukiwanie dowodów w procesie udowadniania sprawstwa i winy oskarżonego. Zadaniem sądu jest bowiem bezstronne rozpoznanie sporu procesowego i rozstrzygnięcie co do racji stron procesowych. Nie można przy tym tracić z pola widzenia faktu, że Sąd *meriti* dążył w niniejszej sprawie do realizacji prawdy materialnej, starając się wyeliminować powstałe na tle oceny materiału dowodowego wątpliwości, wszak przeprowadził z urzędu liczne dowody z dokumentów oraz przesłuchał świadków. Całością dowodów został następnie oceniony w sposób kompleksowy, co zostało poddane kontroli instancyjnej. Ta zaś nie stwierdziła w omawianym zakresie nieprawidłowości skutkujących potrzebę uzupełniania materiału dowodowego. Zaznaczyć przy tym należy, iż taka możliwość na etapie postępowania odwoławczego jest w dość istotny sposób ograniczona treścią art. 452 § 1 k.p.k. i sprowadzona została jedynie do „wyjątkowych wypadków” (§ 2 art. 452 k.p.k.). Nadto przepis powyższy nie zawiera normy kategorycznej, nakładającej na sąd obowiązek podjęcia określonej czynności procesowej, a jedynie normę

pozostawiającą tę kwestię do uznania sądu odwoławczego. W związku z tym, skoro Sąd *ad quem* zaakceptował w całej rozciągłości pierwszoinstancyjną ocenę dowodów i nie dostrzegł potrzeby uzupełnienia ich zakresu, nie można mówić o naruszeniu, a już w szczególności rażącym, wspomnianego przepisu ani też przepisów określonych w pkt 5 i 6 kasacji.

Pośród zarzutów apelacyjnych dotyczących nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji z urzędu w trybie art. 167 k.p.k. szeregu dowodów zawarty został również zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z operacji na rachunkach bankowych K. M. oraz jego małżonki (k. 368). Przytoczona w tym zakresie argumentacja zawierała postulat, który nie czynił zadość wymogom sformułowanym w art. 169 § 1 k.p.k., przez co Sąd odwoławczy poprzestał jedynie na ustosunkowaniu się do niego przy omawianiu innych zarzutów dotyczących obrazy art. 167 k.p.k. Odnosząc się w sposób łączny (w czym skarżący zdaje się upatrywać nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacyjnych) do twierdzenia obrony o niewyczerpaniu przez Sąd *meriti* inicjatywy dowodowej *ex officio*, Sąd *ad quem* zwrócił uwagę na to, że nie zostało wykazane w środку odwoławczym zarówno „co miałyby być rezultatem przeprowadzenia kolejnych dowodów i jaki to miałyby wpływ na ustalenia co do winy oskarżonego” (str.11). Pisemne motywy orzeczenia dowodzą również, że niezależnie od powyższego spostrzeżenia w toku kontroli instancyjnej nie zaniechano zbadania znaczenia dla przedmiotu niniejszego procesu wskazywanych przez apelującego dowodów. Konsekwencją tego było uznanie, że nie wnosiłyby one do sprawy żadnych istotnych okoliczności, przez co ich przeprowadzenie okazało się zbyteczne. Przekonuje to zatem o nietrafności zarówno zarzutu naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k., a zarazem dowodzi, iż uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera uchybień w zakresie realizacji wymogów z art. 457 § 3 k.p.k.

Zarzut naruszenia reguły *in dubio pro reo* byłby zasadny wówczas, gdyby stwierdzone przez sąd wątpliwości dowodowe rozstrzygnięte zostały na niekorzyść oskarżonego, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Konsekwencją bowiem uznania, że zachodzą nieusuwalne wątpliwości w zakresie zrealizowania przez K. M. wszystkich ustawowych znamion zarzucanego czynu, było wydanie wyroku uniewinniającego. Kwestionowanie tych wątpliwości z powołaniem się na

nieprzeprowadzenie *ex officio* pewnych dowodów, gdy sądy takiej potrzeby w sposób uzasadniony nie dostrzegały nie może być utożsamiane z obrazą art. 5 § 2 k.p.k.

Zgodzić należy się przy tym z prokuratorem, iż ostatni zarzut kasacji pozostaje „niezrozumiały”, bo przecież zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. nastąpiło w następstwie kompleksowej oceny całokształtu dowodów, nie zaś li tylko zeznań J. S. Co więcej, zarzut ten nie czyni zadość wymogom art. 519 k.p.k., gdyż skarżący kwestionuje w nim ocenę wskazanego powyżej dowodu, która miała miejsce przed Sądem pierwszej instancji.

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej stanowiska wobec zarzutów kasacyjnych było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oskarżyciel posiłkowy został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.